

# Joanna M. Domańska

---

## Organizacja procesu opiekuńczo-wychowawczego w domach dziecka w latach 1945–1989 na Warmii i Mazurach

---

Studia Warmińskie 50, 111-138

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Joanna M. Domańska  
Instytut Pedagogiki  
Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum

## **Organizacja procesu opiekuńczo-wychowawczego w domach dziecka w latach 1945–1989 na Warmii i Mazurach**

**Słowa kluczowe:** dom dziecka, sierota społeczna, sierota naturalna, proces opiekuńczo-wychowawczy, wychowanek.

**Key words:** orphanage, social orphan, natural orphan, process of care, pupil.

**Schlüsselworte:** Kinderheim, soziale Waise, natürliche Weise, Prozess der Pflege, Schüler.

### **1. Realizacja procesu opiekuńczo-wychowawczego**

Realizacja procesu opiekuńczo-wychowawczego w każdym domu dziecka powinna odbywać się na podstawie wcześniej opracowanego planu pracy placówki. Z uwagi na to, że zachowane zasoby źródłowe są fragmentaryczne, niemożliwe staje się wyczerpujące przedstawienie procesu opiekuńczo-wychowawczego w odniesieniu do lat 1945–1989. W pierwszych latach powojennych praca z podopiecznymi polegała głównie na codziennej opiece, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci i zabezpieczenia ich potrzeb socjalnych. Trudno też dedukować, że była ona kontynuacją wypracowanych w okresie międzywojennym wzorów, bowiem pracownicy domów dziecka nie posiadali ani doświadczenia, ani przygotowania w tym zakresie. Ponadto w pierwszych latach powojennych w domach dziecka były złe warunki materialne, co zdecydowanie utrudniało planową pracę opiekuńczo-wychowawczą.

Przeprowadzona w latach 1950–1954 wizytacja państwowych domów dziecka na Warmii i Mazurach i zachowane z nich sprawozdania, pozwalają stwierdzić, że był to okres upolitycznienia pracy opiekuńczo-wychowawczej, co w sposób istotny rzutowało na formalizację pracy i kryteria jej oceny. W ocenie pracy domu dziecka zwracano uwagę w szczególności na posiadane przez placówkę planu pracy, środki materialne, świeckość wychowania i realizację maka-renkowskich założeń wychowania kolektywnego. Egzemplifikują to poniżej przedstawione opisy i oceny pracy opiekuńczo-wychowawczej domów dziecka, sporządzone przez ówczesnych wizytatorów<sup>1</sup>.

W domu dziecka w Giżycku pracownicy pedagogiczni kierowali się w swoich działaniach wskazaniem wynikającym z rocznego planu, który wyszczególniał zadania na każdy miesiąc. Wychowawcy dbali o to, by dzieci pracowały nad utrzymaniem czystości osobistej, jak i całego zakładu; zwracano uwagę na odrabianie lekcji wychowanków i kolektywną pomoc w tym zakresie; prowadzono pogadanki na aktualne tematy, np. w listopadzie – omawiano Święto Zmarłych, w grudniu – w związku z Barbórką dyskutowano o trudnej i odpowiedzialnej pracy górników; inne aktualne tematy to: odbudowa stolicy bądź nowo powstająca wówczas trasa W–Z; akcentowano rocznice śmierci wielkich ludzi i wydarzeń historycznych. Dobrze rozplanowano czas wolny wychowanków, organizowano sporty na wolnym powietrzu, spacerowały i gimnastykę poranną. Położono również nacisk na rozwój samorządności wychowanków. Jednym z ważnych zadań spełnianych względem podopiecznych była ochrona ich zdrowia<sup>2</sup>.

Nie wszystkie zakłady posiadały plany pracy opiekuńczo-wychowawczej. Brakowało go np. w placówce w Ornecie. Opieka i wychowanie prowadzone tam były spontanicznie. Wychowawcy mieli jedynie dzienne plany – bardzo ogólne, których jednak nie respektowali. Zarzutem było przeznaczanie czasu na zbyt ciężkie obowiązki, natomiast godziny przeznaczone na naukę lub pracę w świetlicy dzieci wykorzystywały na różnorodne zabawy i relaks. Nadto „brakowało” pogadanek z dziećmi, a także zabaw na świeżym powietrzu. W domu tym prenumerowano czasopisma („Życie Olsztyńskie”, „Trybuna Ludu”, „Polska Zbrojna”, „Razem”, „Przyjaciółka”, „Przekrój”, „Gromada”, „Film”, „Świat Młodych”, „Płomyzek” i „Płomyk”) oraz prowadzono własną bibliotekę, z której jednak nie korzystano<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Zachowałam w nich także poza cytatami, specyficzny język i oceny w celu lepszego oddania klimatu tego domu.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Protokoły i sprawozdania z wizytacji Państwowych Domów Dziecka, zespół Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, sygn. 495/89, s. 87–90, 94–95.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 49–50.

Ocenę bardzo dobrą pod względem jakości pracy opiekuńczo-wychowawczej otrzymały domy dziecka w Gryźlinach, Nowym Dworze, Szczytnie, Górowie Iławeckim, Biskupcu i Mrągowie. Z uznaniem podkreślano, że w placówkach tych zwracano szczególną uwagę na laicyzację podopiecznych i upartyjnianie personelu oraz młodzieży<sup>4</sup>.

W domu dziecka w Szymonowie wychowankowie byli słabo aktywowani do życia kulturalno-oświatowego i sportowego. Wynikało to przede wszystkim z braku zaplecza kulturalnego i sportowego. Wobec tej sytuacji wychowawcy musieli we własnym zakresie organizować zajęcia świetlicowe i sportowe<sup>5</sup>. Za mankament w procesie wychowawczym uznano ogólnikowość w planowaniu pracy opiekunów i wybiórczość w realizacji założonych zadań<sup>6</sup>.

W domu dziecka w Suszu w realizacji procesu opiekuńczo-wychowawczego kładziono mocny akcent na aktualne zagadnienia polityczno-społeczne. Wpajano dzieciom znaczenie pokoju w kraju i na świecie. Wychowankowie często organizowali akademie związane z bieżącymi wydarzeniami. Wychowawcy tego domu nie pracowali na podstawie planów, czyli bez uprzedniego przemyślenia działań<sup>7</sup>. Sporządzone plany pracy nie przedstawiały większej wartości, ponieważ nie ujmowały najważniejszych zagadnień wychowawczych<sup>8</sup>.

Pracownicy pedagogiczni domu dziecka w Bartoszycach swoje działania wychowawcze opierali o wcześniej przemyślane plany miesięczne, które były zgodne z instrukcjami Ministerstwa Oświaty<sup>9</sup>. Praca wychowawcza z dziećmi przebiegała dobrze. Opiekunowie uwzględniali we współpracy z podopiecznymi różne aspekty oddziaływań wychowawczych<sup>10</sup>.

W procesie opiekuńczo-wychowawczym w domu dziecka w Gryźlinach uwzględniano kwestie wychowania politycznego, społecznego, fizycznego i kulturalnego. W zakresie wychowania politycznego organizowano obchody różnych rocznic i uroczystości, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Sporządzano też plany miesięczne, które obejmowały: ochronę zdrowia wychowanków, naukę

<sup>4</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 4–5.

<sup>5</sup> APO, zespół: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Morągu, Protokoły i sprawozdania z kontroli Domów Dziecka oraz wykazy wychowanków Domów Dziecka, sygn. 913/1528, s. 28.

<sup>6</sup> APO, zespół: Kuratorium Okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 496.

<sup>7</sup> APO, Sprawozdania z wizytacji i protokoły kontrolne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/189, s. 114.

<sup>8</sup> APO, Sprawozdania i protokoły powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka na terenie woj. olsztyńskiego, sygn. 444/191, s. 132.

<sup>9</sup> APO, Protokoły i sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/259, s. 107.

<sup>10</sup> APO, Sprawozdania z wizytacji i protokoły kontrolne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/189, s. 9.

szkolną, organizację zespołu dziecięcego, pracę i dyżury wychowanków, życie pozaszkolne, i pracę samokształceniową<sup>11</sup>.

W domu w Mrągowie prowadzona działalność wychowawcza nie opierała się o wcześniejsze przemyślenia, gdyż sporządzone plany opracowane były zbyt ogólnikowo. Realizowane przez wychowawców zadania miały na celu uczenie rocznic narodowych i międzynarodowych, zapoznanie z działalnością i życiem osób wybitnych. Organizacja zajęć świetlicowych polegała na czytaniu prasy, nauce tańca, słuchaniu radia. W zakres zajęć z wychowania fizycznego wchodziła siatkówka, zabawa „w dwa ognie”, lekkoatletyka; latem uczono dzieci pływania<sup>12</sup>.

Realizowany w placówce w Szczytnie proces opieki i wychowania był podobny w charakterze do systemu makarenskowskiego. Wskazuje na to zwrócenie uwagi na rangę pracy, praca w kolektywach, a także uwrażliwianie podopiecznych na istotę „[...] przyjaźni polsko-radzieckiej. Poza tym dbano o politechnizację młodzieży, zdrowie wychowanków, a także wyrabiano w nich tężyznę fizyczną”<sup>13</sup>.

W domu dziecka w Biskupcu wychowawcy nie zapominali w pracy z podopiecznymi o założeniach ideologicznych<sup>14</sup>. Ponadto dzieci wykonywały prace o charakterze porządkowym, np. sprzątanie budynku i terenu wokół niego; uczestniczyły także w przygotowywaniu posiłków. Krytycznie oceniono brak współpracy między wychowankami a wychowawcami. Podopieczni pracowali sami bez pomocy opiekunów, za co byli wynagradzani, np. otrzymywali bilety do kina, odzież itp. „Taka taktyka wychowawcza nie była dobra, gdyż opiekunowie nie pracując z grupą tracili możliwości oddziaływania wychowawczego”<sup>15</sup>. „Wkrótce to się zmieniło, co zaowocowało dobrymi rezultatami”<sup>16</sup>.

Dom dziecka w Lubawie prowadzony przez „Caritas” nie wprowadzał do procesu opiekuńczo-wychowawczego ideologizacji swoich podopiecznych. Niemniej jednak ogólne założenia pracy opiekuńczo-wychowawczej były zgodne z ogólnymi wytycznymi instrukcji Ministerstwa Oświaty<sup>17</sup>. Przebieg tegoż procesu również był prawidłowy.

<sup>11</sup> APO, Sprawozdania i protokoły powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka na terenie woj. olsztyńskiego, sygn. 444/191, s. 30.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 94–95.

<sup>13</sup> APO, Protokoły zdawczo-odbiorcze Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/260, s. 89–91.

<sup>14</sup> APO, Sprawozdania i protokoły powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka na terenie woj. olsztyńskiego, sygn. 444/191, s. 118–119.

<sup>15</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 19–20.

<sup>16</sup> APO, Protokoły i zarządzenia pokontrolne Państwowych Domów Dziecka w Barczewie, Bartoszycach i Biskupcu (1950–1956), sygn. 444/257, s. 11.

<sup>17</sup> APO, Protokoły i sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/259, s. 107.

W domach dziecka w Giżycku<sup>18</sup>, Olsztynku<sup>19</sup> i Pasymiu<sup>20</sup> wychowawcy posiadali przemyślane plany pracy, które dawały podstawy do prawidłowej ich realizacji.

W działalności wychowawczej personelu z Grażnic zauważono brak indywidualnego podejścia do dzieci trudnych. Opiekunowie „zamiast podjąć pracę nad takim wychowankiem, odchodzili od problemu”<sup>21</sup>.

W Lidzbarku Warmińskim proces opiekuńczo-wychowawczy przebiegał w oparciu o „solidnie opracowany plan”<sup>22</sup>, ze szczególnym zwróceniem uwagi na sprawy związane z wychowaniem. Personel pedagogiczny w swoich działaniach brał pod uwagę walkę o wyniki nauczania podopiecznych. Wychowankom wszczepiano zasady poszanowania mienia społecznego, wdrażano do samodyscypliny, wyrabiano w nich „socjalistyczny stosunek do pracy i człowieka pracy”, kształtowano naukowy pogląd na świat. Wychowanie odbywało się w duchu patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu. Wyznaczano podopiecznym roboty społeczno-użyteczne, przygotowywano do wyboru zawodu; dbano o zdrowie dzieci, prowadzono zajęcia sportowe, starano się propagować czytelnictwo. Całokształt pracy wychowawczej łączył się z aktualnymi wydarzeniami polityczno-społecznymi w kraju i za granicą<sup>23</sup>.

Trudno jest obecnie bliżej określić przebieg omawianego procesu w domach dziecka w Łupkach<sup>24</sup> i Morażu<sup>25</sup>, którym zarzucono zbyt powierzchownie zarysowane plany pracy.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku w pracy opiekuńczo-wychowawczej domów dziecka zaczęto odchodzić od realizacji założeń makarenskowskich. W myśl ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 1961 r. domy dziecka miały wychowywać „w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego”<sup>26</sup>, a całokształt wychowania miał mieć charakter świecki<sup>27</sup>.

<sup>18</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 74.

<sup>19</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 247.

<sup>20</sup> APO, Protokoły z kontroli i zarządzenia pokontrolne Państwowych Domów Dziecka w Szczytnie i Pasymiu, sygn. 444/261, s. 84.

<sup>21</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 283.

<sup>22</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka (1953–1954), sygn. 444/194, s. 157.

<sup>23</sup> APO, zespół: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Lidzbarku Warmińskim (1950–1975), Plan Państwowego Domu Dziecka Nr 2 w Lidzbarku Warmińskim, sygn. 449/437, s. 1 12.

<sup>24</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 28.

<sup>25</sup> APO, zespół: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Morażu (1950–1975), Protokoły i sprawozdania z kontroli Domów Dziecka oraz wykazy wychowanków Domów Dziecka, sygn. 913/1528, s. 14.

<sup>26</sup> Dz.U. 1961, poz. 160, art. 1.

<sup>27</sup> Ibidem, art. 2.

W ocenie wojewódzkich władz oświatowych proces opieki i wychowania we wszystkich domach dziecka przebiegał na ogół pomyślnie. Niewielkie różnice wynikały z indywidualnych uwarunkowań poszczególnych domów, od tego jakie były warunki lokalowe placówki, a przede wszystkim od kadry pedagogicznej. Zaznaczono, że dla procesu opiekuńczo-wychowawczego korzystna była stabilizacja kadry pedagogicznej. Ci wychowawcy, którzy długo pracowali ze swoimi podopiecznymi lepiej ich znali, a dzięki temu mogli dokonywać trafniejszych wyborów metod wychowawczych. Pozytywnie też oceniono szybką adaptację i resocjalizację dzieci przybyłych do placówki z rodzin patologicznych. Wychowankowie ci w dość krótkim czasie poprawiali oceny w szkole, nadto stosunkowo prędko dochodzili do normalnego stanu psychicznego i fizycznego<sup>28</sup>.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku praca opiekuńczo-wychowawcza w domach dziecka przebiegała pod hasłem: „O sukces każdego dziecka”. Stawiane przez wychowawców zadania miały charakter przemyślany i obejmowały możliwie wszystkie aspekty procesu opieki i wychowania. Uwzględniono troskę o rozwój fizyczny i intelektualny wychowanków, zwrócono uwagę na potrzebę zaspokojenia sfery uczuciowej dzieci, położono nacisk na indywidualizację metod wychowawczych, wytyczono normy współżycia (i przestrzeganie ich), stworzenie odpowiednich warunków do nauki własnej dzieci, zaspokojenie wszelkich potrzeb materialnych<sup>29</sup>.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku – podobnie, jak i w latach siedemdziesiątych – starano się zapewnić dzieciom warunki do prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego. Charakterystyki tegoż procesu, realizowanego w poszczególnych placówkach przedstawiają niżej zamieszczone opisy.

W domu dziecka w Biskupcu wśród realizowanych zadań wychowawczych uwzględniono: zaznajomienie wychowanków z historią Warmii, podtrzymywanie wytworzonych już w zakładzie tradycji, wdrażanie do norm współżycia w grupie, pobudzanie do aktywności w życiu domu<sup>30</sup>.

W placówce w Olsztynie postawiono sobie następujące zadania wychowawcze: objęcie specjalną opieką dzieci z rodzin zaniedbanych, przygotowywanie do zawodu, wyrabianie zaradności życiowej, uczenie poszanowania rzeczy osobistych i mienia społecznego, wdrożenie do porządku w pomieszczeniach,

<sup>28</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Działalność opiekuńczo-wychowawcza w Państwowych Domach Dziecka, Państwowych Zakładach Wychowawczych i Szkołach Specjalnych, sygn. 444/40, s. 11.

<sup>29</sup> Archiwum Urzędu Wojewódzkiego Kuratorium Oświaty i Wychowania w Olsztynie (dalej: AKOiW), zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Domy Dziecka, Rodziny Zastępcze, sygn. O-VI/095, VI/133, s. 146; AKOiW, Protokoły z kontroli gminy Stawiguda, sygn. A O-VI/095, VI/129, s. 21.

<sup>30</sup> AKOiW, Protokoły z kontroli miasta Biskupiec, sygn. A O-VI/095, VI/131, s. 13–14.

dbanie o dobre relacje pomiędzy sobą w grupach, wyrabianie nawyków samodzielnej pracy i pomocy koleżeńskiej<sup>31</sup>. Wyznaczone przez wychowawców zadania opiekuńczo-wychowawczo-dydaktyczne dostosowywano do potrzeb podopiecznych. Przewidziano do realizacji zadania rozwijające osobowość, przygotowujące do samodzielnego życia i służby wojskowej, wyrabiano kulturę życia codziennego, starano się wychowywać przez pracę, prowadzono profilaktykę i przeciwdziałanie niedostosowaniu społecznemu i demoralizacji wśród podopiecznych<sup>32</sup>.

W domu dziecka w Mrągowie prowadzona działalność opiekuńczo-wychowawcza przebiegała według przyjętych ustaleń, wynikających z potrzeb i uwarunkowań tejże placówki, w sposób prawidłowy<sup>33</sup>.

W domu dziecka w Morągu realizacja zadań opiekuńczo-wychowawczych przebiegała właściwie. Stworzono dzieciom bardzo dobre warunki codziennego życia oraz możliwości rozwoju ich zainteresowań i uzdolnień<sup>34</sup>.

W domu w Gryźlinach praca opiekuńczo-wychowawcza obejmowała „całokształt problemów niezbędnych dla prawidłowego rozwoju dziecka”. W ich skład wchodziły: szczególna troska o dzieci i młodzież z zaburzeniami w zachowaniu się, z trudnościami w nauce, o obniżonym poziomie intelektualnym, o słabym stanie zdrowia. Na wyróżnienie zasługuje organizacja czasu wolnego wychowanków<sup>35</sup>. Jednak tak dobrze zorganizowana działalność uległa z czasem zaniedbania, o czym świadczy następujący zarzut wizytatora placówki: „[...] realizacja zadań opiekuńczo-wychowawczych budzi zastrzeżenia”<sup>36</sup>.

Całokształt pracy opiekuńczo-wychowawczej w domu dziecka w Szczytnie ocenić można „szczególnie wyróżniająco”. Planowanie pracy opiekuńczo-wychowawczej oraz realizacja tegoż planu przebiegała prawidłowo. W założeniach zostały uwzględnione możliwe wszystkie aspekty działalności opiekuńczo-wychowawczej<sup>37</sup>.

Wyżej zaprezentowane informacje dopełniają wyniki przeprowadzonych badań ankietowych, dotyczące oceny działalności opiekuńczo-wychowawczej domów dziecka, której dokonali ich byli wychowankowie. Szczegółowe dane zamieszczono w tabeli 1.

<sup>31</sup> AKOiW, Domy Dziecka, sygn. 0-III/5043, O-III/116, s. 1-17.

<sup>32</sup> AKOiW, Opieka całkowita, B-5, OW-I/5043, s. 23-34; AKOiW, Domy Dziecka, Rodziny Zastępcze, sygn. O-III/5043, II/119, s. 18.

<sup>33</sup> AKOiW, Domy Dziecka, sygn. I/95, OW-I/5043, s. 43-44.

<sup>34</sup> AKOiW, sygn. OW-I/5043, s. 62-63.

<sup>35</sup> AKOiW, sygn. OW-I/5043, I/95, s. 67-69.

<sup>36</sup> AKOiW, Opieka całkowita, sygn. B-10, OW-I/5043, s. 137.



**Tabela 1**

**Ocena działalności opiekuńczo-wychowawczej domów dziecka w regionie Warmii i Mazur w latach 1945–1989**

Ocena działalności domu dziecka	Lata									
	1945–1955		1956–1965		1966–1975		1976–1989		Ogółem w latach 1945–1989	
	n	%	N	%	N	%	n	%	n	%
Negatywna	2	9,52	5	7,4	7	12,3	10	17,2	24	11,8
Przeciętna	14	66,7	50	73,5	40	70,2	37	63,8	141	69,1
Wysoka	5	23,8	13	19,1	10	17,5	11	19	39	19,1
Suma	21	100	68	100	57	100	58	100	204	100

Źródło: wyniki własnych badań ankietowych.

Najwięcej ankietowanych – 69,1% – oceniło działalność domu dziecka, w którym przebywało, jako przeciętną; 19,1% ogółu przypisało swojej placówce wysoką notę; natomiast 11,8% badanych oceniło ją negatywnie.

Przypisane przez byłych wychowanków domów dziecka oceny wskazują na przeciętny poziom opiekuńczo-wychowawczy badanych instytucji. Jednak taki stan jest zrozumiały, ponieważ niemożliwa jest pełna kompensacja procesu opieki i wychowania realizowanego w rodzinie własnej.

## 2. Struktura organizacyjna zespołu wychowanków

Struktura w powszechnym rozumieniu oznacza „[...] układ i wzajemne relacje elementów stanowiących całość; budowa, ustrój”<sup>37</sup>. W odniesieniu do organizacji zespołu, przez strukturę rozumieć można pewien układ „[...] wyodrębniających się części zespołu wychowanków placówki, określoną postać jego organizacji”<sup>39</sup>. Do podstawowych składników wyróżniających tę strukturę zalicza się: liczbę wychowanków w danym układzie, ich płeć, wiek i stan dyspozycji (np. uczestniczenie w kółkach zainteresowań)<sup>40</sup>.

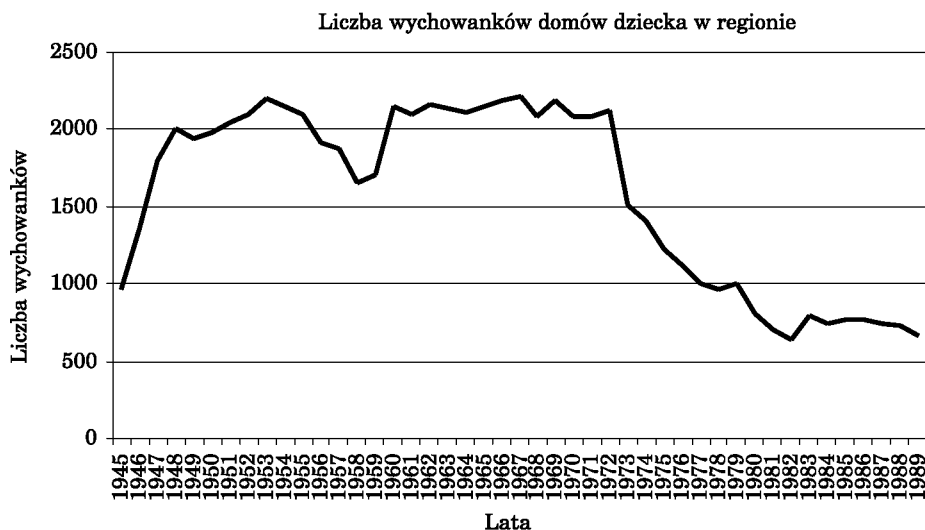
Liczba podopiecznych olsztyńskich domów dziecka na przestrzeni lat 1945–1989 zmieniała się. W analizowanym okresie wystąpiły pewne analogie, ale też różnice w zmianach liczebności wychowanków domów dziecka w Olsztyńskim i w kraju. Problem ten zobrazowano na wykresie 1 i 2.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 167–168.

<sup>38</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 327.

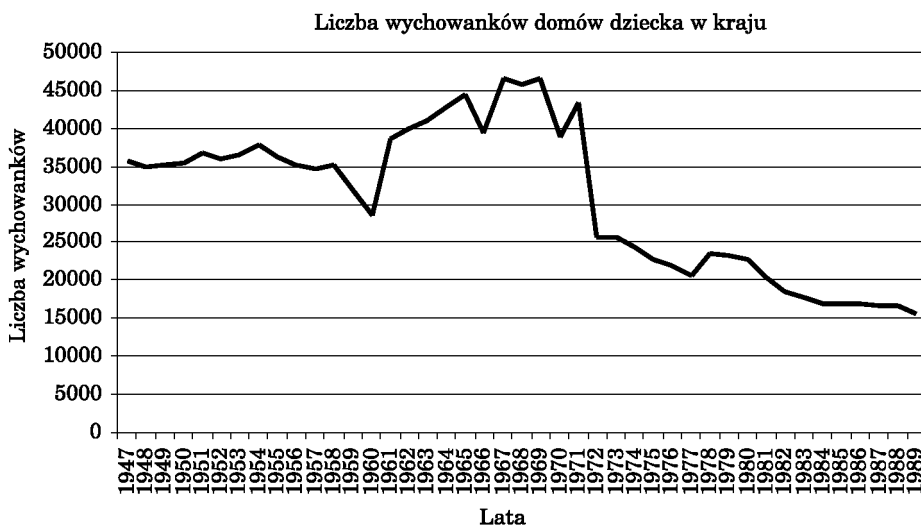
<sup>39</sup> Z. Dąbrowski (red.), *Węzłowe problemy opieki i wychowania w domu dziecka*, Olsztyn 1997, s. 181.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 185.



**Wykres 1. Ogólna liczba wychowanków domów dziecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1989**

Źródło: *Roczniki statystyczne woj. olsztyńskiego za lata 1945–1989*, GUS Olsztyn; APO, zespół: Urząd Pełnomocnika Rządu R.P. na Okręg Mazurski, Opieka nad dziećmi i młodzieżą, sygn. 390/212, s. 16–17 (lata 1945 i 1946).



**Wykres 2. Ogólna liczba wychowanków domów dziecka w Polsce w latach 1945–1989**

Źródło: ogólnopolskie roczniki statystyczne za lata 1945–1989, GUS, Warszawa.

Na Warmii i Mazurach, podobnie jak w kraju, najwięcej dzieci przebywało w domach dziecka w pierwszym dziesięcioleciu powojennym, a następnie w latach sześćdziesiątych. W pierwszym okresie główną przyczyną były skutki wojny, w wyniku której dzieci utraciły rodziców (obojga lub jednego), zostały opuszczone, zagubione, rozdzielone lub bezdomne. Natomiast głównych przyczyn wzrostu liczby wychowanków domów dziecka w drugim okresie (lata sześćdziesiąte) należy upatrywać w wyżu demograficznym oraz narastającym zjawisku sieroctwa społecznego.

Oprócz wskazanych wyżej ogólnych uwarunkowań, region Warmii i Mazur charakteryzowała pewna specyfika, widoczna zwłaszcza w pierwszych latach powojennych. O ile w kraju liczba wychowanków domów dziecka była do 1949 r. w miarę stabilna, to w Olsztyńskim po 2–3 latach od zakończenia wojny wystąpił jej dynamiczny wzrost (100%). Wyjaśnić to można następującymi przyczynami specyficznymi dla regionu: wolniejszym tempem rozwoju sieci domów dziecka bezpośrednio po wojnie, tempem zaludniania regionu, trwającymi w czasie powrotami rodziców (z robót w Niemczech lub wywiezionych na Syberię), powszechną biedą społeczeństwa osiedlanego na tych terenach, częstymi chorobami i różnymi dotkliwymi konsekwencjami wojny. Dodać trzeba, że ta regionalna rzeczywistość powojenna rzutowała na całość warunków życia w regionie, w tym także na początki działalności społeczno-oświatowej<sup>41</sup>.

Tendencje wzrostowe liczby wychowanków domów dziecka na Warmii i Mazurach występowały do 1954 r., po którym, w następnych pięciu latach (do 1959 r.), liczba dzieci w placówkach zaczęła maleć. Związane to było z jednej strony z ogólnopolskimi zmianami w polityce opiekuńczej (m.in. kierowanie dzieci do rodzin zastępczych, pomoc materialna rodzinie), z drugiej strony – z regionalnymi uwarunkowaniami, głównie zakończeniem procesów migracyjnych i odnajdywaniem się rodzin.

Ponowny wzrost liczby wychowanków domów dziecka (w regionie i w kraju) wystąpił w latach 1960–1973. Istotnym powodem tej sytuacji był wyż demograficzny oraz nowe prawo rodzinne i opiekuńcze, w myśl którego w sytuacjach zagrażających dobru dziecka państwo (sąd) mogło ingerować w sprawowanie władzy rodzicielskiej i przejąć opiekę nad dzieckiem. Czynniki te decydowały o omawianych zmianach w całym kraju, a więc także na Warmii i Mazurach.

Dwie ostatnie dekady omawianego okresu (lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte) wyróżniają się szczególnie dynamicznym spadkiem liczby wychowanków

---

<sup>41</sup> Por. m.in. T. Bierkowski, *Spółeczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach (1945–1970)*, Bydgoszcz–Olsztyn 1980; T. Filipkowski, *Oświata na Warmii i Mazurach w latach 1945–1960*, Warszawa 1978; A. Kicowska, *Średnie szkolnictwo rolnicze na Warmii i Mazurach w latach 1945–1975*, Olsztyn 1986; B. Łukaszewicz (red.), *Warmia i Mazury. Zarys dziejów*, Olsztyn 1985.

domów dziecka w regionie i w kraju. Proces ten ma wielorakie uwarunkowania, wśród których najistotniejsze to: dalsze zmiany nastawione na korzyść dzieci (m.in. zasiłki rodzinne, urlopy wychowawcze, fundusze alimentacyjne) oraz decyzje ułatwiające rozwój rodzinnych form opieki nad dziećmi osieroconymi. Nie bez znaczenia były też zalecenia *Raportu o stanie oświaty* z 1973 r. oraz postanowienia statutowe domu dziecka z 1980 r., które zalecały tworzenie niewielkich placówek wzorowanych na układzie życia rodzinnego.

Chociaż generalnie tendencja spadkowa liczby wychowanków domów dziecka na Warmii i Mazurach była analogiczna do ogólnokrajowej, to jednak w regionie zaznaczyła się pewna odmienność. Dotyczy ona lat osiemdziesiątych. W Polsce lata te charakteryzują się tendencją spadkową liczby podopiecznych domów dziecka, a następnie stabilizacją w końcu tej dekady. Na Warmii i Mazurach natomiast początek lat osiemdziesiątych wyróżnia się pewnym wzrostem ogólnej liczby wychowanków domów dziecka. Przyczyny można upatrywać w narastającym kryzysie ekonomicznym, który w regionie relatywnie ubogim miał przebieg głębszy. Teza ta wymaga jednak weryfikacji, zwłaszcza badań nad statusem społeczno-kulturowym i ekonomicznym rodzin zawodowo związanych z PGR.

Szczegółowa rekonstrukcja struktury zespołów wychowanków w poszczególnych domach dziecka regionu Warmii i Mazur, z uwagi na fragmentaryczność zachowanych zasobów źródłowych z lat 1945–1989, nie jest możliwa. Niemniej jednak na podstawie dostępnych danych można stwierdzić, że w domach dziecka w Olsztyńskim były zróżnicowane co struktury zespoły wychowanków. I tak, w placówce w Giżycku w 1949 r. dzieci podzielone były na pięciosobowe grupy, w których wyznaczony był grupowy, odpowiedzialny za zachowanie i odrabianie lekcji pozostałych dzieci. W domu tym istniał samorząd dziecięcy. Ponadto wychowankowie należeli w szkole do organizacji ZHP, TPPR, starsze do ZMP<sup>42</sup>.

W roku 1950 w placówkach w Gryżlinach, Nowym Dworze, Szczytnie, Biskupcu i Mrągowie działały samorządy lub rady młodzieżowe. Prowadziły one codziennie prasówki. Miały też pod swoją opieką biblioteki zakładowe. Wszyscy podopieczni wymienionych zakładów należeli do organizacji młodzieżowych: ZMP, ZHP, TPPR<sup>43</sup>. W domach dziecka w: Bartoszczech, Lidzbarku Warmińskim, Pasleku, Olsztyńsku, Suszu, Pasymiu, Grażnicach, Worynach i Giżycku również istniały samorządy. Swoją pracę prowadziły w sekcjach: naukowej (pomoc w nauce), redakcyjnej (gazetki) i kulturalno-oświatowej (praca świetlicowa). Wychowankowie

<sup>42</sup> APO, zespół: Kuratorium kręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Protokoły i sprawozdania z wizytacji Państwowych Domów Dziecka, sygn. 495/89, s. 95.

<sup>43</sup> APO, zespół: Kuratorium kręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 5.

tych placówek należeli do organizacji wymienionych wyżej. Jednak tylko w domach dziecka w Suszu i Bartoszycach członkowie ZHP prowadzili działalność skupiającą się głównie na pogadankach o tematyce politycznej<sup>44</sup>. W placówce w Górowie Iławeckim przebywało 43 podopiecznych. Wszyscy oni należeli do różnych organizacji. Istniejący samorząd składał się z czterech sekcji: naukowej, gospodarczej, świetlicowej i sportowej<sup>45</sup>.

W 1953 r. w szymonowskim domu dziecka istniał samorząd dziecięcy. Powołano w tym zakładzie pięć sekcji: kulturalno-artystyczną, pomocy w nauce, higieniczno-sanitarną, gospodarczo-porządkową, sportową. Podopieczni tej placówki należeli do ZHP i ZMP, ale „działalność uczestników tych organizacji była mierna<sup>46</sup>. W domu w Biskupcu istniały trzy grupy wychowanków, każdą z nich prowadził inny wychowawca. Utworzono tam również radę wychowanków, która nie prowadziła żadnej poważniejszej działalności”<sup>47</sup>. Wychowawcy współpracowali jedynie z sekcją naukową<sup>48</sup>. W placówce w Łupkach przebywało 40 wychowanków podzielonych na dwie grupy koedukacyjne: grupę młodszą i starszą<sup>49</sup>. W sierocińcu w Bartoszycach zorganizowane były trzy grupy: dwie chłopców i jedna dziewcząt<sup>50</sup>.

W domu dziecka w Pasymiu przebywało (w 1954 r.) 72 podopiecznych obojga płci: 36 chłopców i 29 dziewcząt. Na terenie zakładu istniała rada wychowanków, która stworzyła następujące sekcje: naukową, gospodarczą, higieniczno-sanitarną, kulturalno-artystyczną i sportową. Rada miała pewne osiągnięcia w swojej pracy, ale były też niedociągnięcia. Za powód tych niedociągnięć uznawano brak autorytetu osób znajdujących się w tej radzie, czego wynikiem „był brak posłuszeństwa w wypełnianiu poleceń przez inne dzieci”<sup>51</sup>. W domu w Lidzbarku Warmińskim (w 1954 r.) również działała rada wychowanków, której praca polegała na upolitycznianiu reszty wychowanków. Za cel postawiła sobie: „wszczepiać cechy moralności socjalistycznej i naukowego światopoglądu”<sup>52</sup>. W Morażu (w 1954 r.) organizowane były cztery sekcje: naukowa, higieniczno-sanitarna, dekoracyjna i sportowa. Ich działalność była jednak nikła. Dosyć

<sup>44</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>45</sup> APO, Sprawozdania z wizytacji i protokoły kontrolne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/189, s. 70.

<sup>46</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 111, 494, 496.

<sup>47</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 18.

<sup>48</sup> APO, Protokoły i zarządzenia pokontrolne Państwowych Domów Dziecka w Barczewie, Bartoszycach i Biskupcu (1950–1956), sygn. 444/257, s. 9–10.

<sup>49</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 28.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 267.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 216.

<sup>52</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 159.

prężnie natomiast działały kółka zainteresowań, a były to: kółko hodowców nutrii i introligatorskie<sup>53</sup>.

W siedemdziesiątych latach liczba wychowanków w poszczególnych domach dziecka była zróżnicowana. W roku szkolnym 1973/1974 najwięcej podopiecznych przebywało w domu dziecka w Bartoszycach (aż 257). Drugą placówką pod względem ilości wychowanków był dom dziecka we Fromborku, w którym przebywało 120 podopiecznych. Trzecim domem z największą ilością – 110 wychowanków – była placówka w Olsztynie.

W bartoszyckim domu dziecka przebywało 113 chłopców i 114 dziewcząt. Podopiecznych pogrupowano w 11 zespołach wychowawczych<sup>54</sup>. Rok później liczba podopiecznych zmniejszyła się o 27 osób, ale nie zmieniła się liczba grup wychowawczych<sup>55</sup>.

Dom dziecka we Fromborku gromadził 120 wychowanków (67 chłopców i 53 dziewczęta). Pogrupowano ich w siedem grup: I – dla dzieci z klas I – III, II – dla dzieci przedszkolnych, III – dla przebywających w internatach, IV – dla przebywających w półinternatach, i trzy grupy dla pozostałych. Ponadto wychowankowie należeć mogli do zespołów zainteresowań, takich jak: koło taneczne, fotograficzne, „kukiełki”, muzyczne, chóralne, majsterkowania, działkowiczów<sup>56</sup>.

W placówce w Olsztynie przebywało 110 dzieci; 56 z nich stanowili chłopcy, a 37 – dziewczęta. Podzielono je na sześć grup, w tym była jedna grupa przedszkolna, dwie grupy dziewcząt i trzy grupy chłopców. Wychowankowie w czasie wolnym mogli rozwijać swoje zainteresowania w kołach: sportowym, plastyczno-fotograficznym, gospodarstwa domowego, krojenia i szycia, rytmicznym i chóralnym<sup>57</sup>. Funkcjonował tam także samorząd dziecięcy<sup>58</sup>.

Za placówki z przeciętną ilością (choć też dużą) wychowanków uznać można domy dziecka w: Olsztynku (nr 1 i nr 2), Szymonowie, Ostródzie, Pasymiu, Marwicy, Morągu.

W pierwszym z wymienionych domów znajdowało się 89 wychowanków, których zorganizowano w czterech zespołach wychowawczych. Ponadto należeć mogli do sekcji sanitarno-gospodarczej i kół zainteresowań, takich jak: kulturalno-oświatowe, świetlicowe, majsterkowania i sportowe<sup>59</sup>.

<sup>53</sup> APO, zespół: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Morągu, Protokoły i sprawozdania z kontroli Domów Dziecka oraz wykazy wychowanków Domów Dziecka, sygn. 913/1528, s. 15.

<sup>54</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Projekty organizacyjne – Domy Dziecka, sygn. BE-5, O-I, I/54, s. 8.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>58</sup> AKOiW, Domy Dziecka, sygn. O-III/5043, O-III/116, s. 1-18.

<sup>59</sup> AKOiW, Projekty organizacyjne – Domy Dziecka, sygn. BE-5, O-I, I/54, s. 4.

W szymonowskim domu dziecka przebywało 86 wychowanków (nie licząc przebywających u rodzin zastępczych). Byli oni podzieleni na trzy grupy wychowawcze: dziewcząt, chłopców i mieszaną grupę dzieci przedszkolnych. Dziewcząt było 28, chłopców – 25, przedszkolaków – 8. Podopieczni placówki zaangażowani byli w następujących kółkach zainteresowań: sportowym, fotograficznym, ogrodniczym. Zorganizowana była także sekcja sanitarno-porządkowa<sup>60</sup>. Rok później liczba podopiecznych bardzo zmalała – do 61, z czego 31 stanowiły dziewczęta, a 30 – chłopcy. Ilość grup pozostała ta sama. Nie zmieniły się również koła zainteresowań<sup>61</sup>.

W domu w Ostródzie przebywało 74 wychowanków, 48 z podanej liczby stanowili chłopcy, 26 – dziewczęta. Pogrupowani byli w pięć zespołów. Podopieczni należeli do następujących kół zainteresowań: fotograficznego, sportowego, tanecznego i turystyczno-krajoobrazowego<sup>62</sup>. Rok później liczba dzieci zmniejszyła się (o dziesięć), natomiast zwiększono ilość grup wychowawczych do sześciu<sup>63</sup>.

W domu dziecka w Pasymiu przebywało 71 dzieci, z czego chłopców było 40, dziewcząt – 22. Pogrupowano ich w pięć grup wychowawczych. Podopieczni byli członkami kółka: sportowego, artystycznego i zajęć technicznych<sup>64</sup>, z czasem zajęcia dla podopiecznych rozszerzono o pracę na działce<sup>65</sup>.

W Domu Dziecka nr 1 w Olsztynku mieszkało 66 wychowanków (pomijając tych, którzy przebywali w rodzinach własnych), chłopców było 37, dziewcząt – 29. Wychowankowie podzieleni byli na cztery grupy<sup>66</sup>.

W domu w Marwicy przebywało 75 wychowanków (45 chłopców i 30 dziewcząt), pogrupowanych w sześć zespołów. Do działających tam kółek zainteresowań należały: koło fotograficzne, teatralne i chóralne<sup>67</sup>.

W domu dziecka w Morażu (zakwalifikowanym jeszcze do dość dużych placówek) przebywało 69 wychowanków, w tym 45 chłopców i 24 dziewczęta, pogrupowanych w cztery zespoły. W zakładzie znajdowało się koło fotograficzne, modelarskie, a także działał zespół muzyczny<sup>68</sup>.

Do domów małych pod względem liczby wychowanków (na przełomie lat 1973/1974) zaliczyć można dom dziecka w Giżycku i Łupkach. Placówka

<sup>60</sup> Ibidem, s. 1.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 7.

w Giżycku mieściła 52 dzieci (27 chłopców i 25 dziewcząt). Wychowankowie pogrupowani byli w trzech zespołach<sup>69</sup>. W domu w Łupkach także przebywało niewielu wychowanków – bo tylko 40 (27 chłopców i 13 dziewcząt). Dzieci pogrupowano w dwa zespoły<sup>70</sup>.

Trudno o ustalenie dokładnej liczby wychowanków w domach dziecka w Szczytnie i Gryżlinach. Wiadomo, że w Szczytnie pod koniec lat siedemdziesiątych były cztery grupy wychowawcze, w których to dzieci były w podobnym wieku (tzw. grupy wiekowe); zachowywano też ciągłość grup (chodzi tu o ten sam skład osobowy). W domu tym rozwijano różne formy działalności samorządnej podopiecznych. Wychowankowie stale i aktywnie uczestniczyli w życiu placówki, a samorządy grupowe zyskały miano podstawowych komórek działalności dzieci<sup>71</sup>.

W Gryżlinach również istniały cztery grupy wychowawcze: dwa zespoły chłopców, jeden dziewcząt i jeden młodzieży mieszanej. W grupie mieszanej były rodzeństwa. W tej placówce, jak i w poprzedniej przestrzegano, aby w grupach nie zmieniać składu osobowego wychowanków. Biorąc pod uwagę pracę samorządną, zauważyć można jej podobieństwo do wcześniej opisanego placówki w Szczytnie<sup>72</sup>.

W 1980 r w Domu Dziecka nr 1 w Olsztynku przebywało 47 wychowanków. Była to nieduża liczba podopiecznych, co sprzyjało organizacji życia i tworzyło bardziej domową atmosferę. Podopiecznych podzielono na trzy grupy wychowawcze jednej płci. Respektowano ciągłości grup. W placówce rozwijała się także samorządność wychowanków, ukierunkowana na rzecz domu<sup>73</sup>. W Domu Dziecka nr 2 w Olsztynku w 1980 r. mieściło się 47 dzieci, podzielonych na pięć grup. „Organizacja grup wychowawczych była odmienna niż w pozostałych placówkach”. Owa odmienność polegała na stworzeniu małych, kilkusobowych grup, wśród których największa liczyła 10 podopiecznych. Ich mała liczebność wpływała na wytwarzanie się więzi rodzinnych zarówno pomiędzy jej członkami, jak i z wychowawcami. Zespoły skupiały dzieci w różnym wieku, ale jednej płci. Oddzielnie funkcjonowała grupa przedszkolna. W omawianym roku trwały przygotowania do stworzenia grupy koedukacyjnej. W zakładzie aktywnie działał samorząd<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 10, 15.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 11, 18.

<sup>71</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Protokoły z kontroli miasta Szczytno, sygn. Domy Dziecka, Rodziny Zastępcze, sygn. O-III/5043, VI/133, s. 146. Informacje za rok 1979.

<sup>72</sup> AKOiW, Protokoły z kontroli gminy Stawiguda, sygn. O-VI/095, VI/129, s. 73. Informacje za rok 1979.

<sup>73</sup> AKOiW, Protokoły z kontroli miasta Olsztynek, sygn. A O-VI/095, VI/154, s. 51, 54.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 45, 48.



W domu dziecka w Mrągowie istniały grupy koedukacyjne i jedna przedszkolna. Organizację zespołów wychowanków oceniono jako sprzyjającą rozwojowi osobowości wychowanków i zaspokajającą ich potrzeby emocjonalno-uczuciowe<sup>75</sup>.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych w domu w Gryźlinach przebywało 51 wychowanków, pogrupowanych w czterech rodzinnych grupach wychowawczo-rozwojowych<sup>76</sup>. W placówce w Morażu z kolei powołano do istnienia cztery grupy wychowawcze: trzy o charakterze jednorodnym i jedną koedukacyjną. Przestrzegano ciągłości grup. Każdy zespół miał do dyspozycji pokoje do nauki, świetlicę i zaplecze sanitarno-higieniczne. Dobrze funkcjonował samorząd wychowanków<sup>77</sup>. W domu w Szymonowie (w 1985 r.) znajdowało się 46 wychowanków (21 chłopców i 25 dziewcząt), podzielonych na dwie grupy według płci. Nad każdą grupą opiekę sprawowało po trzech wychowawców, co było bardzo korzystne dla wychowanków<sup>78</sup>.

W domu dziecka w Biskupcu przebywało (w 1986 r.) 43 podopiecznych, zorganizowanych w trzech grupach koedukacyjnych. Samorządność wychowanków rozwijana była w takich dziedzinach, jak: czystość, higiena, żywienie, rozwijanie zainteresowań<sup>79</sup>.

W domu w Szczytnie (w 1986 r.) struktura organizacyjna była następująca: zakład mieścił 47 wychowanków, podzielonych na dwie grupy wychowawcze, jedna licząca 23 osoby, druga – 24<sup>80</sup>.

Podsumowując analizę struktur organizacyjnych zespołów wychowanków, wyraźnie dostrzec można ich niejednorodność. W zależności od domu, przebywała tam różna liczba podopiecznych. Bywały domy przystosowane do bardzo dużej liczby dzieci (ponad 250 w Bartoszycach lub ponad 100 w Olsztynie czy we Fromborku), małej (np. 40 dzieci w Łupkach, 42 w Biskupcu) lub przeciętnej (liczba podopiecznych wahała się tam w granicach 70–80). Spośród przebywających w nich wychowanków tworzono grupy wychowawcze. Podział na grupy odbywał się głównie ze względu na płeć i wiek, choć również zdarzały się zespoły koedukacyjne. Nie we wszystkich domach rozwijano zainteresowania dzieci, ponieważ nie wszędzie tworzono koła zainteresowań bądź też w sytuacji kiedy już istniały, nie funkcjonowały efektywnie. Podobnie było z samorządnością wychowanków. Nie w każdym domu ją zaprowadzano, a czasami praca tychże samorządów po prostu nie była owocna.

<sup>75</sup> AKOiW, Domy Dziecka, sygn. O W-1/5043, I/95, s. 43.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>78</sup> AKOiW, Opieka całkowita, sygn. B-5/5043, s. 57.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 167.

### 3. Formy zajęć w zespołach wychowanków

Realizowane w zespołach wychowanków formy zajęć wynikają (głównie) z przyjętych zadań z zakresu działalności kulturalnej<sup>81</sup>, których istotą jest „zdobycie umiejętności pożytecznego zagospodarowania wolnego czasu, ujawniającego i rozwijającego zainteresowania i uzdolnienia”<sup>82</sup>.

Ze względu na to, że wychowankowie domu dziecka znajdują się w specyficznej sytuacji życiowej, „kontakt z szeroko pojmowaną kulturą i uczestnictwo w niej stanowią ogromną szansę na ciekawe i wartościowe życie”<sup>83</sup>. W pracy z nimi należało stosować różnorodność form uczestnictwa w kulturze (muzyka, plastyka, teatr, czytanie książek, turystyka itp.). Wynikające z tego korzyści były ogromne. Dzieci poprzez aktywność kulturalną mogły rozwijać zainteresowania, zaspokajać potrzeby (fizyczne, psychiczne, emocjonalne, społeczno-kulturowe), kształcić twórczą postawę wobec życia.

Przed wychowawcami domów dziecka postawione było zadanie ukazywania podopiecznym nieznanych im dotąd wzorów wykorzystywania wolnego czasu, utrwalania tych, które są pożądane (dobre), a eliminowania nawyków przynoszących szkodę.

Zadania z zakresu działalności kulturalnej w domach dziecka mogły być realizowane za pomocą różnych form. Do najbardziej rozpowszechnionych zaliczane były (i są):

- zabawy dowolne,
- gry i zabawy ruchowe, zajęcia sportowe,
- zabawy i gry „półorganizowane” w zespołach ochotników,
- zajęcia kulturalne: oglądanie telewizji, czytanie prasy i czasopism, czytanie książek,
- radio, płyty, nauka tańca towarzyskiego,
- śpiew i muzykowanie amatorskie,
- prace ręczne: plastyczne i techniczne,
- spacer, wycieczki, biwaki,
- uprawa roślin i hodowla zwierząt,
- dowolny udział w wybranych zajęciach gospodarskich,
- korzystanie z imprez kulturalno-rozrywkowych poza domem,
- teatr, organizacja świąt, uroczystości<sup>84</sup>.

<sup>81</sup> B. Matyjas, *Aktywność kulturalna dzieci i młodzieży w teorii i praktyce pedagogicznej Janusza Korczaka*, Kielce 1996, s. 167–170.

<sup>82</sup> Zarządzenie MOiW z dn. 19 III 1980, nr 4, s. 51.

<sup>83</sup> J. Raczkowska, *Wychowanie w domu dziecka*, Warszawa 1983, s. 129.

<sup>84</sup> W. Dewitz, *Czas wolny i życie kulturalne wychowanków*, w: B. Matyjas, op. cit., s. 170.

Jak przebiegała realizacja wymienionych form spędzania wolnego czasu w poszczególnych placówkach badanego regionu omówiono poniżej. Ze względu jednak na skąpy zasób zachowanych źródeł, zakres opisów nie obejmuje wszystkich lat okresu Polski Ludowej. Niemniej, na podstawie istniejących danych twierdzić można, że przyjmowane formy pracy w poszczególnych domach dziecka w Olsztyńskim były zróżnicowane, co potwierdzają niżej zamieszczone egzemplifikacje.

W domu dziecka w Bartoszycach preferowanymi formami zajęć były zabawy i gry świetlicowe. Zajęcia świetlicowe nie były jednak zorganizowane i planowe, gdyż brakowało kwalifikowanej świetliczanki. Czas wolny od zajęć szkolnych dzieci wykorzystywały na prowadzenie prasówek, czytanie i gry świetlicowe. Oprócz tego podopieczni cerowali ubrania, przyszywali guziki, prali. Wychowanie fizyczne nie było tam należycie zorganizowane<sup>85</sup>. W domu tym funkcjonowały dwa samorządy dziecięce: dziewczynek i chłopców. Samorząd chłopców nie przejawiał aktywności, natomiast nieco lepiej funkcjonowała samorządność dziewczynek<sup>86</sup>.

Wychowawcy z domu dziecka w Morażu dobrze organizowali czas wolny wychowanków. Dzieci mogły rozwijać posiadane zdolności z zakresu plastyki, muzyki, sportu, majsterkowania. Kształciły zdolności manualne. Uczyły się robót związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Na uwagę zasługiwała działalność introligatorska podopiecznych. Wśród wykwalifikowanych introligatorów było 9 dzieci, wśród szkolących się do tego zawodu – 12<sup>87</sup>. Przygotowanie do samodzielnego życia odbywało się prawidłowo. Każdy usamodzielniony wychowanek był już właścicielem samodzielnego mieszkania lub przynajmniej posiadał książeczkę mieszkaniową<sup>88</sup>.

W Gryźlinach dzieci brały udział w pracach na terenie placówki i poza nią. Sami posadzili sad owocowy przy budynku i przygotowywali inspekty na zasiewy wiosenne<sup>89</sup>. W zakładzie zajmowały się sprzątaniami, praniem rzeczy osobistych, pomocą w kuchni, pracami ogrodowymi. Poza tym wykonywały prace użyteczne na rzecz wsi<sup>90</sup>.

W domu dziecka w Szczytnie organizowanie czasu wolnego dzieci zasługiwało na wyróżnienie. Wychowankowie brali udział w zajęciach sportowych,

<sup>85</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Protokoły i sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/259, s. 11. Informacje z roku 1950 i 1952.

<sup>86</sup> APO, Sprawozdania z wizytacji i protokoły kontrolne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/189, s. 9–10. Informacje z roku 1950.

<sup>87</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 1, 6. Informacje z roku 1950.

<sup>88</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Domy dziecka, sygn. OW-I/5043, I/95, s. 64; APO, zespół: Kuratorium kręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 1, 6. Informacje z roku 1985.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 1. Informacje z roku 1950.

<sup>90</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Domy dziecka, sygn. OW-I/5043, I/95, s. 68. Informacje z roku 1985.

rekreacyjnych, turystycznych, krajoznawczych. Rozwijali swoje umiejętności z zakresu gospodarstwa domowego, a także zdolności plastyczne i manualne. Dzieci wyrabiały zabawki z ceraty oraz samodzielnie wykonali żłóbek<sup>91</sup>. W domu tym miało miejsce wychowywanie przez pracę, której formy dostosowywano do poszczególnych wychowanków. Zajęcia starano się prowadzić w miarę możliwości na świeżym powietrzu. Poza tym, dom ten współpracował z innymi placówkami w Pasymiu, Biskupcu i Fromborku<sup>92</sup>.

W placówce w Mrągowie czas wolny od nauki szkolnej był jednym z lepiej zorganizowanych ogniw pracy wychowawczej. Wychowankom organizowano różne zajęcia sprzyjające rozwijaniu uzdolnień, np. tkanie chodników. Preferowano zajęcia z wychowania fizycznego, do którego placówka była predysponowana ze względu na dobre zaplecze (posiadanie sprzętu sportowo-turystycznego). Zajęcia odbywały się w obrębie grupy i w świetlicy<sup>93</sup>. Na podkreślenie zasługuje ciekawa organizacja ferii letnich i zimowych; polegała ona na wymianie grup wychowawczych z Domem Dziecka „Jaszczurówka” w Zakopanem.

Wyjątkowo dobrze przebiegał tu proces usamodzielniania, który następował dopiero po zdobyciu zawodu. Dyrektor domu ustalał sprawy z tym związane na pół roku przed odejściem wychowanka. Chodziło głównie o tzw. wyprawki i przydział mieszkań, jeśli nie własnych, to lokowano swoich podopiecznych w hotelach robotniczych lub na stacjach<sup>94</sup>. Problematyka usamodzielniania wychowanków w tym domu dziecka była „realizowana w skali niespotykanej na terenie województwa”<sup>95</sup>.

Podopieczni domu dziecka w Suszu czas wolny od zajęć szkolnych spędzali na świeżym powietrzu, o ile pozwalała na to pogoda. Zabawy świetlicowe polegały na przygotowywaniu inscenizacji, gazetek ściennych, nauce tańca i słuchaniu radia. Dom ten nie prowadził planowych zajęć wychowania fizycznego. Słabo przedstawiało się czytelnictwo wychowanków. Prace w czytelnicy „polegały na przeglądaniu czasopism, wycinaniu potrzebnych rycin i kompletowaniu ich w roczniki”. Wychowankowie tego domu organizowali we własnym zakresie różnego rodzaju uroczystości<sup>96</sup>.

<sup>91</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Kame, sygn. 444/190, s. 1–6. Informacje z roku 1950.

<sup>92</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Opieka całkowita, sygn. B–10, OW–I/5043, s. 168. Informacje z roku 1987.

<sup>93</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 1, 6. Informacje z roku 1950.

<sup>94</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Domy dziecka, sygn. OW–I/5043, I/95, s. 43–44. Informacje z roku 1984.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 44. Informacje z roku 1984.

<sup>96</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania i protokoły powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka na terenie woj. olsztyńskiego, sygn. 444/191, s. 133–134. Informacje z roku 1952.

W domu w Giżycku wyjeżdżano z przygotowywanymi przez wychowanków występami poza placówkę. W świetlicy opowiadano sobie książki, prowadzono zajęcia chóralne i dbano o czystość. W zakładzie tym prowadzono zajęcia z wychowania fizycznego<sup>97</sup>.

W Domu Dziecka nr 1 w Olsztynku dzieci zajmowały się w wolnych chwilach zwykłymi domowymi pracami, jak np. pomoc w kuchni, wykonywanie prostych prac krawieckich, rękodzielniczych, pomagali przy hodowli królików. W szkole uczestniczyli w zajęciach sportowych i kulturalnych. Dużo uwagi przywiązywano do życia kulturalnego, wychowankowie często chodzili do teatru i kina. Niemniej jednak dzieci niechętnie wyjeżdżały na kolonie. Wołały pozostać w placówce bądź wyjeżdżać do rodzin własnych lub zaprzyjaźnionych<sup>98</sup>.

W Domu Dziecka nr 2 w Olsztynku podopieczni mieli bardzo urozmaicone formy zajęć. Preferowano aktywne formy wypoczynku, jak turystyka, sport, zajęcia amatorskie. Akcją letnią obejmowano wszystkich chętnych wychowanków. Ponadto dzieci opracowywały gazetki, organizowały akademie, uroczystości, wieczory świetlicowe. Z występami artystycznymi wychowankowie wyjeżdżali do gromad w Mirkach i Waplewie, a także zapraszali gości do siebie. Mieli oni wyznaczone dyżury sprzątania i pomocy w kuchni. Uczestniczyli przy układaniu jadłospisów, zakupie żywności i jej obróbce, np. przy kiszeniu kapusty. Pracowali w ogródku przy uprawie warzyw. Wyznaczeni do dbania o higienę kontrolowali ją na terenie budynku, a także sprawdzali czystość osobistą swojego koleżeństwa<sup>99</sup>.

W domu tym wyraźnie respektowano potrzebę swobodnego wypoczynku podopiecznych, czyli dowolnie wybranych form spędzania wolnego czasu. Właściwie dobrano proporcje między zajęciami przebiegającymi „pod okiem” wychowawcy, a czynnościami wykonywanymi na zasadzie dobrowolnego wyboru. Poza tym zachowywano różnice w planowanych zajęciach w dni powszednie i świąteczne<sup>100</sup>.

W przypadku obu domów dziecka z Olsztynka zauważyć można, że działaniom nad usamodzielnieniem podopiecznych poświęcano dużo uwagi. Dbano, aby odchodzący otrzymali tzw. wyprawki i starano się utrzymywać z nimi kontakt, w miarę możliwości zapewniano mieszkanie (własne lub zastępcze)<sup>101</sup>.

<sup>97</sup> Ibidem, *Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka*, sygn. 444/194, s. 211. Informacje z roku 1953.

<sup>98</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Protokoły z kontroli miasta Olsztynek, sygn. A O-VI/095, VI/154, s. 53-54. Informacje z roku 1980.

<sup>99</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, *Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne*, sygn. 444/190, s. 248. Informacje z roku 1953.

<sup>100</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Protokoły z kontroli miasta Olsztynek, sygn. A O-VI/095, VI/154, s. 48. Informacje z roku 1980.

<sup>101</sup> Ibidem, s. 54. Informacje z roku 1980.

W szymonowskim domu dziecka dużo czasu poświęcano przygotowaniu do samodzielnego życia. Uczono przygotowywania potraw, robienia przetworów, wychowankowie byli wdrażani także do innych prac gospodarskich. Prowadzono działalność kulturalną. Organizowano spektakle teatralne, wieczory baśni, wyświetlano filmy. Wolny czas dzieci spędzały na obozach wędrownych, rajdach i koloniach. Zapewniano im warunki do kształcenia różnego typu zainteresowań oraz prawidłowego rozwoju fizycznego. Pod egidą tego domu młodzi ludzie szczylicili się wieloma osiągnięciami sportowymi w kategorii sportów obronnych i wieloboju sztafetowego. Zajmowali pierwsze miejsca podczas zawodów w tychże sportach. Rozwijał się tam również sport szachowy i pływacki. Niektórzy wychowankowie posiadali patenty żeglarza. Kolonie bądź obozy letnie odbywały się w kraju i za granicą. Opuszczając placówkę w większości starano się zapewnić mieszkanie własne<sup>102</sup>. W 1980 r. 31 wychowanków posiadało książeczki mieszkaniowe. Warto dodać, że siedmioro opuszczających wtedy placówkę otrzymało mieszkania<sup>103</sup>.

W domu dziecka w Olsztynie w organizacji czasu wolnego uwzględniano: rozwijanie zainteresowań, zapewnienie wypoczynku w okresie ferii i wakacji, zapewnienie atrakcyjnych form rekreacji w roku szkolnym, aktywność sportową oraz organizowanie imprez i uroczystości. Opiekunowie starali się przygotowywać wychowanków do zawodu, a także uczono ich zaradności życiowej, wyrabiano kulturalne nawyki, zachęcano do koleżeńskiego współżycia między wychowankami, uczono dzieci zorganizowanej i samodzielnej pracy, zachęcano do samopomocy koleżeńskiej przy odrabianiu lekcji<sup>104</sup>.

Wychowankowie z domu dziecka z Pasymia brali udział w życiu domu poprzez wykonywanie różnych prac: sprząтали, dekorowali pomieszczenia, pomagali przy transporcie żywności i zaopatrzeniu w opał, pomagali w kuchni i przy hodowli trzody chlewnej. Poza tym pracowali społecznie, np. przy wykopkach w pobliskim PGR<sup>105</sup>.

W domu w Lidzbarku Warmińskim wychowankowie uprawiali sport, majsterkowali i uczestniczyli w zajęciach świetlicowych. Zajęcia wypełniające czas wolny były zaplanowane, działalność świetlicowa również. Do zamierzonych za-

<sup>102</sup> AKOiW, Opieka całkowita, sygn. B-5, OW-5043, s. 58; APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 111. Informacje z roku 1985.

<sup>103</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Protokoły z kontroli gminy Małdyty, sygn. A O-VI/095, VI/147, s. 81-2.

<sup>104</sup> AKOiW, Domy Dziecka, sygn. O-III/5043, O-III/116, s. 4-17. Informacje z roku 1978.

<sup>105</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Protokoły z kontroli i zarządzenia pokontrolne Państwowych Domów Dziecka w Szczytnie i Pasymiu, sygn. 444/261, s. 86. Informacje z roku 1954.

dań zaliczyć należy: przygotowanie do wyboru zawodu, rozpropagowanie czytelnictwa, udział w pracach społeczno-użytecznych, organizowanie uroczystych akademii, pogadanki na tematy aktualne, realizowanie zajęć z wychowania fizycznego<sup>106</sup>.

Czas wolny w Biskupcu organizowany był „umiejętnie w oparciu o planowane zadania oraz program uroczystości i imprez”. W toku zajęć przygotowywano „różnego rodzaju prace ręczne i wystój plastyczny domu”<sup>107</sup>. Jednak to wypełnianie czasu wolnego powodowało, że wychowankowie nie mieli w ogóle możliwości spędzenia go według własnego pomysłu<sup>108</sup>. Realizowane przez wychowawców zadania miały na celu przygotować do usamodzielnienia. Pozytywnym wydawała się być współpraca z rodzinami wychowanków<sup>109</sup>.

W domu w Ostródzie wychowankowie w czasie wolnym zajmowali się sportem, majsterkowaniem i pracą świetlicową. Prężnie działało tam koło robót ręcznych, które przynosiło dochody. Zarobione pieniądze podopieczni mogli przeznaczyć na potrzeby własne<sup>110</sup>.

Podopieczni domu w Worynach czas wolny spędzali w świetlicy przy różnych grach i na podwórzu. Zabawy na świeżym powietrzu były różne, ich celem było wyrabianie tężyzny fizycznej oraz kształcenie charakteru i nawyków. Na terenie domu dbali o porządek<sup>111</sup>.

Zaprezentowane wyżej opisy stosowanych form spędzania wolnego czasu w poszczególnych domach, dopełniają wyniki przeprowadzonych badań ankietowych. Byli wychowankowie sami określili wykonywane przez siebie zajęcia w czasie wolnym od nauki w szkole. Dane liczbowe zamieszczono w tabeli 2.

Przeprowadzona w ujęciu rangowym analiza wykazała, że w latach 1945–1955 najczęściej praktykowaną przez wychowanków formą zajęć były rozrywki i zabawy, na drugim miejscu znalazło się odrabianie zadanej pracy domowej. W następnej kolejności ankietowani wskazali na wykonywane roboty domowe. Przez cały okres lat 1945–1989 wszyscy wychowankowie na czwartym miejscu sytuowali wypoczynek czynny, na piątym zaś – zgodnie umieścili – rozwój zainteresowań.

<sup>106</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 158; APO, zespół: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Lidzbarku Warmińskim, Plan Państwowego Domu Dziecka w Lidzbarku Warmińskim, sygn. 449/437, s. 4–8. Informacje z roku 1954.

<sup>107</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Opieka całkowita, sygn. B–5, OW–I/5043, s. 24. Informacje z roku 1986.

<sup>108</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 20. Informacje z roku 1953.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 24. Informacje z roku 1953.

<sup>110</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 1, 6. Informacje z roku 1950.

<sup>111</sup> Ibidem, s. 422. Informacje z roku 1953.

Tabela 2

## Formy zajęć w domach dziecka

Formy zajęć	Lata											
	1945–1955			1956–1965			1966–1975			1976–1989		
	liczba wskazań	udział w próbie	ranga	liczba wskazań	udział w próbie	ranga	liczba wskazań	udział w próbie	ranga	liczba wskazań	udział w próbie	ranga
Zabawy i rozrywka	12	29,3	1	34	22,1	3	30	21,3	2	24	21,8	2
Prace domowe	9	22,0	3	35	22,7	2	30	21,3	2	25	22,7	1
Wypoczynek czynny	6	14,6	4	28	18,2	4	29	20,6	4	20	18,2	4
Rozwój zainteresowań	3	7,3	5	20	13,0	5	19	13,5	5	19	17,3	5
Odrabianie lekcji	11	26,8	2	37	24,0	1	33	23,4	1	22	20,0	3
Suma	41	100,0	x	154	100,0	x	141	100,0	x	110	100,0	x

Źródło: wyniki własnych badań ankietowych.

W okresie lat 1956–1965 czas wolny przeznaczano najpierw na odrobienie lekcji, potem na wykonywanie robót domowych, zabawy i rozrywki. Podobnie w latach 1966–1975, lecz tutaj częstotliwość wskazań na roboty domowe równoważyła się z poświęcaniem czasu na rozrywkę. Od roku 1975 wykorzystywanie chwil wolnych od nauki szkolnej przedstawiało się inaczej niż w latach wcześniejszych. Najwięcej wolnego czasu przeznaczano tam na roboty domowe, na drugim miejscu znalazły się zabawy i rozrywka, w trzeciej kolejności natomiast odrabianie lekcji.

Podsumowując, stwierdzić należy, że rodzaje stosowanych form zajęć w domach dziecka były różnorodne. Ich niejednorodność i efektywność zależała przede wszystkim od opiekunów grup, ich wiedzy na temat potrzeb i oczekiwań swoich podopiecznych, a także własnej kreatywności i możliwości finansowych bądź też lokalowych placówki. Ponadto, zauważyć można, że raczej we wszystkich placówkach starano się zagospodarowywać czas wolny.

#### 4. Współpraca domów dziecka ze środowiskiem

Współpracę domów dziecka ze środowiskiem uznaje się za jedno z ważniejszych zadań placówki. Kontakty dotyczą zarówno ludności miejscowej, jak i różnych instytucji<sup>112</sup>. Przyjęło się uważać poprawnie przebiegającą współpracę za swego rodzaju wyznacznik dobrze funkcjonującego domu.

<sup>112</sup> *Węzłowe problemy opieki i wychowania...*, s. 348.



Problematyka ta, ze względu na niepełny zasób źródeł pozostaje trudna do pełnego zrekonstruowania, jednak kierując się zachowanymi informacjami, stwierdzić można, że placówki te kontaktowały się ze środowiskiem.

Kontakty utrzymywane były głównie dzięki organizacjom młodzieżowym, do których wychowankowie przynależeli (ZHP, ZMP, TPPR), a także poprzez współpracę z komitetami opiekuńczymi. Członkowie tychże komitetów odwiedzali domy dziecka i starali się wspierać działalność podlegających im domów. Miało to miejsce zwłaszcza w latach pięćdziesiątych. Szczególnie prężną współpracą z Komitetami odznaczały się domy dziecka w Ostródzie, Morągu, Biskupcu, Szczytnie i Górowie Iławeckim, w mniejszym zaś stopniu w Mrągowie i Gryźlinach. Ten stan potwierdza następujący zapis: „Współpraca z Komitetami Opiekuńczymi nie wszędzie jest na poziomie ze względu na brak zrozumienia ze strony samych Komitetów, co ma miejsce w Morągu, Gryźlinach i Mrągowie. Natomiast bardzo ładnie współpracują domy ze swoimi komitetami w Biskupcu i Olsztynku, gdzie jest wielkie zainteresowanie domami zarówno pod względem wychowawczym jak i materialnym”<sup>113</sup>.

Kształtowanie się współpracy domów dziecka ze środowiskiem w regionie Warmii i Mazur w latach 1945–1989 przebiegało niejednolicie, zależało od danej placówki i czasu omawianego okresu, co egzemplifikują zamieszczone poniżej opisy.

Wychowankowie z domu dziecka w Bartoszycach uczestniczyli w życiu społeczeństwa poprzez różnego rodzaju prace, np. porządkowali groby żołnierzy radzieckich, uczestniczyli przy wykopkach w PGR-ach, brali udział w uroczystościach szkolnych związanych z obchodami świąt narodowych i robotniczych. W tym domu nie utrzymywano kontaktów z organizacjami społecznymi i politycznymi. Nie było też współpracy ze Społecznym Komitetem Opiekuńczym, ponieważ nie było z jego strony zainteresowania placówką<sup>114</sup>.

W domu w Suszu współpracy ze środowiskiem właściwie nie było. Ta placówka nie utrzymywała kontaktu z władzami powiatowymi (KP, PZPR, ZMP, LK) i miejscowymi. Wychowankowie nie przynależeli do żadnych organizacji. Komitetem Opiekuńczym dla tego zakładu był Państwowy Ośrodek Maszynowy, który jednak nie udzielał pomocy placówce<sup>115</sup>.

Wychowankowie z domu dziecka w Ostródzie brali udział we wszystkich powierzanych im w organizacjach (do których należeli) pracach, a także czynnie

<sup>113</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 5–6.

<sup>114</sup> APO, Sprawozdania z wizytacji i protokoły kontrolne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/189, s. 10. Informacje z roku 1951.

<sup>115</sup> APO, Sprawozdania i protokoły powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka woj. olsztyńskiego, sygn. 444/191, s. 134. Informacje z roku 1952.

uczestniczyli w życiu ludności. Współpraca ze środowiskiem polegała np. na pomocy w odrabianiu lekcji. Dzieci pomagały koleżeństwu spoza placówki i odwrotnie. Dom ten współpracował z Komitetem Opiekuńczym, który właściwie wypełniał powierzoną sobie rolę<sup>116</sup>.

W domu dziecka w Worynach podopieczni aktywnie uczestniczyli w obchodach i akcjach państwowych. Organizowano uroczystości związane z kolejnymi rocznicami śmierci Lenina. W tej samej placówce urządzano akademie, wieczorki dyskusyjne i artystyczne wspólnie z miejscową ludnością<sup>117</sup>.

W 1980 r. dom dziecka w Szymonowie współpracował już z wieloma instytucjami, mianowicie: instancją gminną LOK, komitetem opiekuńczym TPD, KW MO, WSS „Społem”, Olsztyńską Fabryką Mebli, SKR i IZNS w Iławie, Zespołem Szkół Rolniczych, Liceum Ogólnokształcącym i Liceum Ekonomicznym w Ostródzie. Komitetem opiekuńczym była KW MO<sup>118</sup>. Pracownicy tegoż domu (w kolejnych latach omawianego dziesięciolecia) za szczególne osiągnięcia przypisywali sobie nawiązanie współpracy z TV w Warszawie, WUSW, RUSW w Iławie, Zakładem Karnym w Iławie, Urzędem Miasta w Iławie, LZS, LOK, KIW. Poza tym prowadzono systematyczną pracę z najbliższym środowiskiem, z przyjaciółmi domu oraz wieloma zakładami pracy i instytucjami. Ten dom miał najszerzej zakrojone kontakty ze wszystkich placówek w województwie<sup>119</sup>.

W Domu Dziecka nr 1 w Olsztynku również prowadzono współpracę ze środowiskiem. Komitetem opiekuńczym tegoż domu był Kombinat Rolny „Łyna”. W początkach lat osiemdziesiątych współpraca ta zaczęła słabnąć. Ożywiły się natomiast kontakty z KGW w Kozłowie, środowiskiem „Synów Pułku” w Olsztynie, Klubem Seniora i Ligą Kobiet w Olsztynie. Pozytywnym zjawiskiem była współpraca zakładu z rodzicami wychowanków, która doprowadziła w konsekwencji do powrotu (w 1980 r.) siedmiorga podopiecznych do rodziny własnej<sup>120</sup>.

Drugi dom w Olsztynku współpracował z domem dziecka w Gryźlinach. Wychowankowie odwiedzali się, wspólnie organizowali wieczorki, zawody gry w piłkę nożną i siatkową. Komitet Opiekuńczy tej placówki starał się uczestniczyć w życiu powierzonego mu domu dziecka. Służono pomocą przy przewozie opału, jego przedstawiciele byli obecni na akademiach i radach pedagogicznych<sup>121</sup>.

<sup>116</sup> APO, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Kame, sygn. 444/190, s. 5–6. Informacje z roku 1950.

<sup>117</sup> Ibidem, s. 423. Informacje z roku 1953.

<sup>118</sup> Ibidem, s. 112; AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Protokoły z kontroligminy Małdyty, sygn. A, O–VI/095, VI/147, s. 81.

<sup>119</sup> AKOiW, Opieka całkowita, sygn. B–5/5043, s. 57. Informacje z roku 1980.

<sup>120</sup> AKOiW, Protokoły z kontroli miasta Olsztynek, A, O–VI/095, VI/154, s. 53.

<sup>121</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne – Domy Dziecka i Zakłady Karne, sygn. 444/190, s. 268. Informacje z roku 1953.

W roku 1980 placówka ta współdziałała z Gminną Szkołą Zbiorczą w Olsztynku i szkołami, do których uczęszczali wychowankowie. Nadto współpracowano z następującymi instytucjami: PRIM w Ostródzie, Kombinatem Ogrodniczym w Łęgajnach, Przedsiębiorstwem Spedycji Krajowej w Olsztynie, „Domem Książki” w Olsztynie, TPD w Działdowie, Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową w Olsztynie. Ta współpraca zaowocowała zorganizowaniem 32 książeczek mieszkaniowych oraz finansowaniem kolonii letnich i obozów. Podopieczni tej placówki korzystali z porad miejscowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w przypadku orientacji szkolnej i zawodowej, a także wyrównywania braków<sup>122</sup>.

W domu w Gryżlinach prowadzono szeroko zakrojone kontakty z zakładami pracy, instytucjami i szkołami z Olsztyna, mianowicie z: Cechem Rzemiosł Różnych, Akademią Rolniczo-Techniczną, Liceum Ogólnokształcącym nr 1, Zespołem Szkół Ekonomicznych, Spółdzielnią Pracy „Transportowiec” i „Technochemia”, Wojewódzką Spółdzielnią Inwalidów, OZOS Stomil, GS Stawiguda, Zespołem Gospodarstw Rolnych. Blisko współpracowano też z Gminną Szkołą Zbiorczą w Stawigudzie. Tu współpraca miała charakter pozalekcyjny, pozaszkolny i gospodarczy. Wychowankowie korzystali również z usług Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Olsztynku. Pracowali także w czynie społecznym na rzecz placówki i środowiska, np. sadzili drzewa, porządkowali teren<sup>123</sup>.

W domu dziecka w Lidzbarku Warmińskim utrzymywano kontakt z miejscowymi zarządami organizacji ZNP, PZPR i Wydziałami Oświaty<sup>124</sup>. Podopieczni placówki w Szczytnie działali w domu kultury; współpracowali z miejscową Poradnią Wychowawczo-Zawodową w zakresie orientacji szkolnej i zawodowej, z TPD (co zaowocowało książeczkami mieszkaniowymi), komitetem opiekuńczym WSS „Społem”; współdziałali z wychowankami domów dziecka w Mrągowie, Biskupcu i Pasymiu; kontaktowali się z władzami partyjnymi i administracyjnymi<sup>125</sup>.

W domu w Mrągowie działalność środowiskowa przedstawiała się zadowalająco. Utrzymywany był kontakt ze szkołami, rodzicami wychowanków, domami dziecka w Szymonowie i Zakopanem, instytucjami i zakładami pracy oraz swoim komitetem opiekuńczym<sup>126</sup>.

<sup>122</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Protokoły z kontroli miasta Olsztynka, A, O-VI/095, VI/154, s. 47.

<sup>123</sup> AKOiW, Protokoły z kontroli gminy Stawiguda, sygn. A O-VI/095, VI/129, s. 70-72. Informacje z roku 1979.

<sup>124</sup> APO, zespół: Kuratorium okręgu Szkolnego PWRN w Olsztynie, Sprawozdania powizytacyjne Państwowych Domów Dziecka, sygn. 444/194, s. 159. Informacje z roku 1954.

<sup>125</sup> AKOiW, zespół: Urząd Wojewódzki w Olsztynie, K. O. i W., Protokoły z kontroli miasta Szczytno, 1979 r., sygn. O-VI/095, VI/173, s. 145-146. Informacje z roku 1979.

<sup>126</sup> AKOiW, Domy Dziecka, sygn. OW-I/5043, I/95, s. 42-45. Informacje z roku 1984.

Wzajemne działania ze środowiskiem biskupieckiego domu dziecka polegały na współpracy z zakładami pracy i organizacjami miasta i gminy Biskupiec. Utrzymywano także kontakty z rodzinami podopiecznych<sup>127</sup>.

Podsumowując współpracę domów dziecka z regionu Warmii i Mazur ze środowiskiem spoza placówki, stwierdzić należy, że na ogół były one utrzymywane. Niektóre domy trwały w zaprzyjaźnionych stosunkach między sobą i z miejscową ludnością, rzadziej zaś z rodzinami wychowanków. Nawiązywano różne kontakty, np. z lokalnymi instytucjami czy zakładami pracy. Poszczególne domy miały swoje komitety opiekuńcze, które jednak nie zawsze w wystarczającym stopniu wspierały powierzoną sobie placówkę.

## THE ORGANIZATION OF PARENTAL CARE IN ORPHANAGES (1945–1989) IN WARMIA AND MAZURY

### (SUMMARY)

Presentation of the structure of care and educational process in children's homes within the period 1945–1989 (illustrated with the example of Warmia and Masuria region) has been divided into four aspects:

*I. Completion of care and educational process.* Having analyzed the available data, we found that the the institutions subject to our research represent an average level. However, such state of affairs should be acknowledged to be understandable since it is impossible to compensate for care and education provided by natural families.

*II. Organizational structure of a group of children, where diversity can be observed.* Different numbers of pupils presently in different homes. There were homes which were adapted to be a home for a very large, small or average number of pupils. In every children's home, children are divided into educational groups. In most cases the division is on account of their sex and age, however, some co-educational teams were also observed. Not every home develops children's interests because interest circles are not available in some of them, or sometimes even if they are available, they are not effective. The situation is similar when it comes to pupils' self-governments. Not every children's home has such organization, and sometimes their work is simply not productive.

*III. Activities available for teams of pupils* in children's homes included in the research were diversified. Their diversity and effectiveness most of all depend on the minders, their knowledge of the needs and expectations of their pupils, as well as their own creativity, financial capability or facilities available for a given children's home.

*IV. Cooperation between children's homes and the outside environment* was observed. Some of the houses remain on friendly terms with each other and with the local population, more seldom with families of their pupils. They established different relationships e.g. with local institutions or employment establishments. Some of the children's homes have their own Care Committees which, however, do not always take care of the home they were responsible for.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 24. Informacja z roku 1986.

## ORGANISATION DES BETREUUNGSPÄDAGOGISCHEN PROZESSES IN DEN KINDERHEIMEN IN DEN JAHREN 1945–1989 IN ERMLAND-MASUREN

---

### (ZUSAMMENFASSUNG)

---

Die Organisation des betreuungspädagogischen Prozesses in Kinderheimen in den Jahren 1945–1989 (am Beispiel von Ermland und Masuren) wurde in vier Aspekten dargestellt:

*I. Umsetzung des betreuungspädagogischen Prozesses.* Als Ergebnis der Datenanalyse wurde festgestellt, dass das von den Einrichtungen repräsentierte Niveau durchschnittlich ist. Dieser Zustand ist jedoch als verständlich einzustufen, da eine volle Kompensierung des innerhalb der eigenen Familie realisierten Betreuungs- und Erziehungsprozesses nicht möglich ist.

*II. Organisationsstruktur der Schützlingsgruppe,* in der Uneinheitlichkeit beobachtet wird. Je nach Heim wohnten dort unterschiedlich viele Kinder. Die Heime waren an eine sehr große, kleine oder durchschnittliche Anzahl von Kindern angepasst. Aus den Schützlingen wurden Erziehungsgruppen gebildet. Die Einteilung in eine Gruppe bestimmte überwiegend Alter und Geschlecht der Kinder, obwohl auch gemischte Gruppen vorkamen. Nicht in allen Heimen wurden die Interessen der Kinder weiterentwickelt, da keine Interessenzirkel vorhanden waren oder die bereits Bestehenden nicht effektiv funktionierten. Ähnlich war es mit der Selbstverwaltungen. Nicht in jeder Einrichtung wurde diese aufgestellt und wenn doch war die Arbeit der so genannten Selbstverwaltung meist erfolglos.

*III. Die Formen der Beschäftigung innerhalb der Schützlingsgruppen* waren vielseitig. Der Grad der Uneinheitlichkeit und die Effektivität der Beschäftigungsformen war vor allem von den Gruppenbetreuern abhängig. Ausschlaggebend war deren Verständnis für die Bedürfnisse und Erwartungen der Kinder und die eigene Kreativität, aber auch die finanziellen Möglichkeiten der Einrichtung und die gegebenen Lokalbedingungen.

*IV. Zusammenarbeit der Kinderheime mit dem Umfeld außerhalb der Einrichtung.* Einige Heime standen in befreundeten Verhältnissen zueinander und mit der lokalen Bevölkerung, seltener wiederum mit den Familien der Schützlinge. Es wurden verschiedenen Kontakte geknüpft z.B. zu lokalen Institutionen oder Betrieben. Einzelne Heime besaßen eigene Betreuungskomitees, die jedoch nicht immer die ihnen übertragene Einrichtung betreuten.